

Styczeń w naszych parafiach jest miesiącem kolędowania. W tym czasie spotykamy się z duszpasterzami w swoich domach, w atmosferze rodzinnej. Ale czy wszystkim kolęda jest potrzebna? Czy przeżywamy ten czas należycie? Spróbujmy dzisiaj właśnie nad tym się zastanowić.



Kolęda potrzebna jest tak dla proboszcza, jak i dla parafian. Proboszcz ma trochę więcej czasu, aby poznać swoją parafię, porozmawiać z ludźmi, dowiedzieć się o zmianach, które nastąpiły w ciągu roku w ich rodzinie, zadbać o duchowy rozwój swoich wiernych, a także wspólnie pomodlić się w domach czy mieszkaniach swoich parafian, prosząc o Boże błogosławieństwo dla mieszkańców na nowy rok. Natomiast parafianie mają piękna możliwość aby porozmawiać ze swoim duszpasterzem, zadać mu interesujące pytania oraz wspólnie się pomodlić. Bardzo ważne jest kiedy cała rodzina, wszyscy domownicy, są zebrani na wizycie duszpasterskiej. Wspólna modlitwa w intencji rodziny jak również poświęcenie mieszkania powinno stać się ważnym elementem życia ludzi wierzących na początku nowego roku.

Ale są różni duszpasterze i różni parafianie. Niektórzy się skarżą, że ksiądz szybko się pomodlił i uciekł z domu, tłumacząc że ma jeszcze dużo domów, a mało czasu. Czasem odwrotnie słyszy się, że duszpasterz za dużo zadaje różnych pytań, sprawdza pacierze u dzieci i dorosłych, „spowiada” publicznie z życia. Na przykładzie tych sytuacji miejscowym duszpasterzom na pewno warto zastanowić się nad swoim kolędowaniem i zrobić wszystko, aby narzekań ze strony ludzi nie było. Ale narzekania są i ze strony duszpasterzy. Można przytoczyć całe litanie spotkań kolędowych, jak mężczyzna ucieka z domu, dzieci boją się księdza, domownicy spotykają proboszcza w szlafroku itd. † Jak więc ma wyglądać kolęda? Co można zrobić z obydwóch stron, aby było to miłe spotkanie, w którym Bóg jest obecny. Przede wszystkim każdy powinien przygotować się do kolędy. Proboszcz musi za wczasów rozpisać adresy domów tak, aby wystarczyło czasu na rozmowę, zebrać informację z kartoteki parafialnej, aby wiedzieć na jaki temat można i warto z domownikami porozmawiać. Parafianie powinni za wczasów dowiedzieć się o dacie przybycia kapłana, aby zaplanować swój czas na spotkanie ze swoim księdzem, przygotować mieszkanie i miejsce na modlitwę, dostojnie ubrać się na spotkanie z droгим gościem, pomyśleć jakie pytania warto zadać swojemu księdzu, aby posiadać więcej pożytecznej informacji. Ale najważniejsze z obydwu stron to chęć spotkania się na wspólnej modlitwie. Kiedy wszystkim na tym zależy, to i spotkanie będzie w bardzo miłej

Kolęda to czas „duchowego remontu”

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
10.01.2016 01:00

atmosferze: nikt nie będzie uciekał z domu, bojąc się że ksiądz zapyta pacierze, a kapłan widząc, że rodzina dobrze przygotowała się na spotkanie zechce tam pobyt trochę dłużej.

Na końcu pytanie, które zawsze jest na ustach ludzi: ile trzeba złożyć na ofiarę za kolędę? W 2012 roku napisałem artykuł do naszej gazety na ten temat. Kolęda nie jest zbiórką pieniędzy, i nie ma takiej banknoty, za którą kupilibyśmy czyste, otwarte i radosne serce. Właśnie tyle kosztuje serce czekające na Boga w osobie kapłana. Myślę, że każdy dzisiaj postara się zrozumieć, że duszy się nie kupuje, a kolęda jest łaską od Boga, z której w Roku Miłosierdzia trzeba koniecznie skorzystać.